Finansowe DNA Polaków

Kategoria: Styl życia
Opublikowano: wtorek, 03, listopad 2020 20:11
Alicja Cisowska
Odsłony: 1648

Oszczędności Polaków w czerwcu 2020 osiągnęły rekordową wartość 1,7 biliona złotych. To dwa razy więcej niż dekadę temu. 63 proc. Polaków oszczędza – z tego 53 proc. regularnie, co miesiąc, a 46 proc. od 10-25 proc. swojego przychodu. Santander Bank Polska, na przypadający 31 października Światowy Dzień Oszczędzania, sprawdził, czy Polacy potrafią budować majątek.

Ostatnia dekada była dla majątku Polaków bardzo dobra – w ciągu zaledwie 10 lat dochód rozporządzalny gospodarstw domowych wzrósł, podczas gdy równocześnie malał w nim udział wydatków. Według GUS w 2019 roku wydatki stanowiły 68,8 proc. dochodów, podczas gdy 10 lat temu były one aż o niemal 20 p.p. wyższe. Nadal jednak nasz majątek jest niewielki, gdy zmierzyć go procentem rozporządzalności dochodu – w tym roku według danych OECD wynosi tylko 1,3 proc., podczas gdy w Niemczech 10,5 proc.

Obecnie, jak wynika z badania „Finansowe DNA Polek i Polaków 2020", aż 63% Polaków deklaruje posiadanie oszczędności. Najczęściej zadeklarowały to osoby w wieku 40-49 lat (71% wskazań w tej grupie), najrzadziej natomiast osoby w wieku 60-69 lat (53% wskazań w tej grupie). Najtrudniej odłożyć gospodarstwom 1-osobowym – oszczędności posiada 56% z nich. Z kolei najwięcej wskazań miały gospodarstwa 4-osobowe – 71% z nich zadeklarowało, że posiada oszczędności. Im wyższy dochód gospodarstwa domowego, tym częściej ma ono oszczędności – tylko 29% gospodarstw domowych z dochodem netto do 2 tys. zł posiada oszczędności, podczas gdy w przypadku gospodarstw z dochodami przekraczającymi 8 tys. zł netto miesięcznie – udział oszczędzających przekracza 80%

– Polacy stopniowo budują swój majątek i zaczynają poszukiwać sposobów na jego pomnażanie. Choć nadal odkładamy stosunkowo niewielką część dochodu, w porównaniu z krajami Europy Zachodniej, coraz więcej z nas deklaruje, że oszczędza. Dopiero w 2019 roku, po raz pierwszy od 20 lat, więcej niż połowa osób badanych zadeklarowała, że odkłada część pieniędzy. Okazuje się, że długofalowo nie zmieniła tego nawet pandemia. Z badania „Finansowe DNA Polek i Polaków 2020" Santander Bank Polska wynika, że posiadanie oszczędności deklaruje obecnie łącznie 63% polskich gospodarstw domowych, co stawia nas mniej więcej na średnim europejskim poziomie – mówi Monika Szlosek, odpowiedzialna za ofertę inwestycyjno-oszczędnościową w Santander Bank Polska.

Ziarnko do ziarnka, aż zbierze się miarka…

Wśród osób, które posiadają oszczędności, połowa (46 proc.) odkłada 10 do 25 proc. miesięcznego wynagrodzenia. Niemal co drugi oszczędzający (44 proc.) odkłada środki na „czarną godzinę", a co trzeci (35 proc.) „na przyszłość". Najwięcej badanych rodzin, nieco ponad ¼ deklarowała, że ma zgromadzone oszczędności o równowartości dochodów z 2-3 miesięcy. Jednocześnie co czwarte gospodarstwo domowe (24 proc.) posiada tzw. poduszkę finansową – czyli co najmniej 6-krotność miesięcznego wynagrodzenia. W oszczędzaniu Polacy unikają ryzyka i pomimo rekordowo niskich stóp procentowych łączna wartość depozytów sięga prawie 1 biliona złotych (969 mld zł).

– Dane z naszego badania potwierdzają, że największą motywacją do oszczędzania jest „niepewność jutra". Rzadziej odkładamy na jasno sprecyzowane cele, równocześnie w finansowe DNA mamy wpisaną niechęć do ryzyka. Większość naszych oszczędności utrzymywana jest w bankach (aż ok. 59%) oraz w gotówce, czyli najniżej oprocentowanych, ale i najbezpieczniejszych formach oszczędzania – tłumaczy ekspertka.

W odpowiedzi na pandemię koronawirusa w systemie pozabankowym zwiększyła się gwałtownie ilość

Phoca PDF

gotówki, a także nastąpił odpływ z lokat bankowych na nieoprocentowane rachunki bieżące. Suma gotówki w obiegu na koniec czerwca osiągnęła poziom 283 miliardów złotych, a łącznie depozyty i gotówka wynoszą 1,2 biliona złotych. Tylko w drugim kwartale 2020 roku ilość gotówki w obiegu wzrosła o 30 miliardów złotych, a suma środków na nieoprocentowanych rachunkach powiększyła się o 72 miliardy.

Rekordowo niskie stopy procentowe mogą być dla Polaków przyspieszoną lekcją poszukiwania zysków z inwestycji z akceptacją nieco wyższego ryzyka. Na razie jednak Polacy ostrożnie rozglądają się za alternatywami dla depozytów. Badanie Santander Bank Polska wskazuje, że co 5 osoba posiadająca oszczędności (22 proc.) rozważa inwestycje w nieruchomości, które traktowane są jako swoista forma lokaty. Co dziesiąty oszczędzający (11 proc.) myśli o inwestycji w złoto lub inne kruszce. Jedynie 7 proc. badanych przygląda się możliwościom zainwestowania w fundusze inwestycyjne, a 6 proc. na giełdzie.

– Zmiany w polityce monetarnej i rekordowo niskie stopy procentowe to wyzwanie dla naszych oszczędności, a trwająca pandemia jest wyzwaniem dla nas wszystkich. Obecna sytuacja powoduje, że czujemy się niepewnie, a oszczędzanie stało się jedną z osi naszego poczucia bezpieczeństwa i spokoju. Choć dwa na trzy gospodarstwa domowe posiadają oszczędności, to większość Polaków lokuje swoje nadwyżki finansowe na nisko oprocentowanych dziś lokatach. Ponieważ w najbliższych latach trudno spodziewać się zmian w polityce monetarnej NBP, by skutecznie pomnażać majątek, Polacy muszą przychylniej spojrzeć na produkty inwestycyjne, łączące zysk przekraczający poziom inflacji z ryzykiem – mówi Monika Szlosek.

Wyniki pochodzą z badania „Finansowe DNA Polek i Polaków 2020”, wykonanego w wrześniu br. przez Instytut Badań Społecznych i Rynkowych IBRiS na zlecenie Santander Bank Polska. Raport z badania powstał we współpracy z firmą analityczną Analizy Online SA.

Źródło: ip

Phoca PDF